

Rada Ministrów uchwaliła:

- produkcję nowoczesnych ciągników
- reaktywowanie SPB
- usprawnienie planowania w handlu

WARSZAWA (PAP).

Na posiedzeniu Rady Ministrów, które odbyło się 14 bm., rozpatrzonych zostało szereg uchwał.

M. in. zatwierdzony został plan wydatków dewizowych z tytułu płatności niehandlowych na rok 1957. Rada Ministrów zaleciła daleko idące oszczędności w tej dziedzinie oraz ograniczenie służbowych wyjazdów za granicę do wypadków koniecznych.

Z udziałem przedstawicieli CRZZ podjęto uchwałę upoważniającą Ministra Finansów do pokrycia przekroczenia preliminarza budżetowego Centralnego Zarządu Ubezpieczeń Społecznych za rok 1956 o kwotę ponad 392 miliony zł.

Rada Ministrów podjęła również uchwałę dotyczącą produkcji i przeznaczenia statków o nośności 10 tys. DWT w latach 1957-1960 oraz uchwałę w sprawie zmiany produkcji ciągników w zakładach „Ursus”. Ta ostatnia uchwała ma na celu przejście na produkcję potrzebnych rolnictwu nowoczesnych ciągników o mniejszej mocy i zaprzestanie produkcji ciągników „Ursus C-45”.

Po wszechstronnej dyskusji Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie usprawnienia trybu planowania w handlu.

Dyskutowany był projekt uchwały w sprawie zasad gospodarowania bezosobowym funduszem plac w przedsiębiorstwach państwowych i spółdzielczych. Rada Ministrów zaleciła zaostreżenie dyscypliny w gospodarowaniu bezosobowym funduszem plac i w pokrywaniu wydatków z tego funduszu.

5 tys. Polaków z zagranicy odwiedzi nasz kraj

WARSZAWA (PAP)

Wśród Polonii zagranicznej stale wzrasta zainteresowanie zapoczątkowanymi w ub. roku wycieczkami do kraju. W tym roku „Orbis”, przyjął 5 tys. zgłoszeń.

Kraj nasz odwiedzą Polacy niemal ze wszystkich kontynentów. Najwięcej przyjeżdża z krajów Europy: z W. Brytanii, NRF, Francji, Belgii, Holandii. Spodziewane są również dużo liczniejsze niż w roku ub. wycieczki rodaków z Argentyny, Brazylii, Kanady i USA.

M. Porębski otrzymał I nagrodę w Wenecji

RZYM (PAP)

Jury konkursu na najlepszy esej krytyczny w prasie zagranicznej na Biennale w Wenecji przyznało szereg nagród. Pierwszą nagrodę w wysokości 150 tys. lirów w kategorii czasopism zagranicznych otrzymał Mieczysław Porębski za artykuł opublikowany w 43 numerze „Nowej Kultury” z roku ubiegłego.

Fabryka kwasu mlekowego w Lesznie

(Inf. wł.)

Jedną w kraju fabrykę kwasu mlekowego—konsumpcyjnego we Wrocławiu nie nadąża za produkcją. 200 ton to za mało na pokrycie zapotrzebowania.

Te względy skłoniły czynników państwowe do rozpatrzenia możliwości uruchomienia drugiej fabryki o zdolności produkcyjnej, przewyższającej 5-krotnie produkcję Wrocławia. Najlepsze warunki do uruchomienia takiego zakładu znalaziono przy Zakładach Przemysłu Spirytusowego w Lesznie. Istnieją tam niewykorzystane budynki i pomieszczenia. Ponadto LZPS dysponują odpowiednią ilością niezbędnej dobrej wody.

Nadmienić należy, że uruchomienie fabryki kwasu mlekowego w Lesznie pozwoli na dodatkowe zatrudnienie około 100 osób. (R)

Podjęta została również uchwała w sprawie jednorazowego zwolnienia na skryty dłużej ziarna siewnego zbóż jarych na wiosnę 1957 r. Uchwała ta m. in. stwarza możliwość zaopatrzenia repatriantów w zboże siewne przeznaczając na ten cel 3,5 tys. ton ziarna.

Z udziałem przedstawicieli spółdzielczości Rada Ministrów podjęła uchwałę o reaktywowaniu Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego i ustaleniu zakresu jego zadań.



CENNE DZIEŁA SZTUKI SKRADZONE Z MUZEUM ŚLĄSKIEGO WE WROCŁAWIU

Na zdjęciu: Leon Kapiński — „Młotek i Wacław”. Fot. — CAF

Pierwszy w Wielkopolsce

Związek Kółek Rolniczych powstał w Obornikach

(Inf. wł.)

Ruch organizacyjny na wsi zatacza coraz szersze kręgi. W woj. poznańskim chłopowie powołali już do życia ponad 1.000 kółek rolniczych. W poszczególnych powiatach stan organizacji rolnictwa kształtuje się ilościowo rozmaicie, ale wszędzie można już powołać do życia powiatowe związki kółek i organizacji rolniczych.

Pierwszy, walny zjazd odbył się w czwartek, 14 bm. w Obornikach, gdzie pracuje już 46 kółek rolniczych. Poza tym Powiatowy Związek zgłosił akces dwie gminy spółdzielnie i PZGS. Zgodnie ze statutem, do związku mogą również należeć spółdzielnie produkcyjne oraz wszelkie zrzeszenia branżowe wiejskie.

Zjazd delegatów kółek rolniczych w Obornikach zgromadził blisko setkę delegatów, którzy w całonocnej dyskusji nakreślili program pracy związku, jego cele i zadania, dokonali poprawek w projekcie statutu i wybrali zarząd powiatowy. Zarząd składać się będzie z 21 osób—członków kółek rolniczych, którzy spośród siebie wybiorą 6-osobowe prezydium, jako organ wykonawczy. Ponadto w skład prezydium będzie wchodził kierownik biura powiatowego, któ

Minister żeglugi wyjechał do Chin

WARSZAWA (PAP)

14 bm. wyjechał do Chin minister żeglugi — dr Stanisław Darski.

W czasie 3-tygodniowego pobytu w Chinach minister Darski weźmie udział w konferencji polsko-chińskiego towarzystwa maklerów okretowych, zwiedzi większe porty oraz przeprowadzi z odpowiednimi władzami chińskimi rozmowy mające na celu rozszerzenie współpracy polsko-chińskiej w dziedzinie żeglugi.

Cena 50 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Na „Gieldzie
pracy”
Wielkopolski
— str. 4

Rok XIII Wydanie AB

Poznań, sobota 16 III 1957

Nr 64 (4084)

Z myślą o zaspokojenie potrzeb rynku

Inwestycje w przemyśle lekkim pozwolą:

na modernizację sprzętu maszynowego
✱ rozbudowę przedziałni ✱ zwiększenie produkcji obuwia

WARSZAWA (PAP)

Tegoroczne inwestycje w przemyśle lekkim — jeśli chodzi o nakłady finansowe — utrzymują się w zasadzie na poziomie roku ubiegłego — z tym, że o ile w latach ubiegłych większość środków przeznaczona była na rozbudowę przemysłu bawełnianego, to obecnie proporcje nakładów inwestycyjnych zmieniają się na korzyść przemysłu wełnianego, dziewiarskiego, jedwabniczego i tkanin dekoracyjnych oraz obuwniczego.

Plan tegorocznych inwestycji obejmuje kontynuowanie zaawansowanych inwestycji, rozpoczętych w planie 6-letnim. Dotyczy to przede wszystkim zakładów przemysłu bawełnianego.

I tak w ZPB w Fastach koło Białogostu, obok czynnej już przedziałni średnioprzędnej, przekazano do użytku drugą halę przedziałni cienkoprzednej, w której rozpoczęto montaż 50 tys. wrzecion, dostarczonych przez Związek Radziecki. W związku z tym zdolność produkcyjna zakładów (przy pracy na jedną zmianę) wzrosła w bież. roku o 550 ton przędzy, z której będzie można wyprodukować około 6 mln. metrów wysokiej jakości tkanin sukienkowych, bluzkowych, koszulowych itp. Podobnie w Andrychowskich ZPB przystąpiono do montażu 50 tysięcy wrzecion w nowej przedziałni średnioprzędnej. Są to urządzenia najnowszej konstrukcji z dostaw szwajcarskich. Uruchomienie tej przedziałni pozwoli na wyprodukowanie o 1150 ton przędzy rocznie więcej, tj. ok. 8,5 mln. metrów tkanin, poszukiwanych na rynku popielin koszulowych i płaszczowych.

Inwestycje w przemyśle wełnianym zmierzają przede wszystkim do modernizacji przestarzałego parku i nastawienia zakładów na zwiększenie produkcji wysokogatunkowych tkanin z przędzy czesankowej, a tym samym ograniczenia importu czesanki. Do czołowych inwestycji w przemyśle dziewiarskim należą największe w kraju zakłady dziewiarskie w Sieradzu, których budowa zostanie w tym roku całkowicie zakończona. Zakłady te wyposażone w nowoczesne szybkie maszyny produkcji NRD, będą produkowały około 35 tys. sztuk wyrobów dziewiarskich dziennie.

Prowadzona jest także rozbudowa i modernizacja zakładów obuwniczych. Między innymi budowane zakłady w Nowym Targu otrzymają dalsze

4 automaty dostarczone z Czechosłowacji. W roku bieżącym zakłady obuwnicze w Nowym Targu osiągną produkcję w wysokości 3,5 mln. par obuwia skózanego.

+ na taśmie
dalekopisu+

MINISTER OBRONY

NRF, Strauss, zamierza odbyć w najbliższych tygodniach szereg podróży za granicę. 15 bm. Strauss uda się do Holandii, następnie do Turcji, a w maju do USA.

PREMIER JORDANII

podał 13 bm. do wiadomości o anulowaniu układu angielsko-jordańskiego z 1948 r.

DO BUDAPESZTU

wyjechała delegacja Zarządu Głównego PCK. Omówi ona z węgierskim Czerwonym Krzyżem sprawy techniczne związane z udzielaniem pomocy dla ludności węgierskiej.

W WARSZAWIE

odbyła się uroczystość dekoracji prof. Wacława Sierpińskiego orderem odrodzenia Polski I klasy, przyznawanym mu w 75 rocznicę urodzin za wybitne zasługi na polu naukowym.

DO WARSZAWY

przybyła handlowa delegacja Brazylii. Goście przeprowadzą rokowania w sprawie zakupu naszego taboru pływającego i wyposażenia portowego.

W PORCIE GDYŃSKIM

uruchomiono pierwszy w naszym kraju aparat do telewizji podwodnej. Urządzenie będzie wykorzystane do prac przy morskich budowlach podwodnych i badaniach położenia zatopionych statków.

KAMBODŻA

Na zdjęciu: słynne ruiny świątyni w Angkor, prowincja Siemreap.

Fot. — CAF

Ruszyła budowa gmachu Biblioteki Narodowej

WARSZAWA (PAP)

Rozpoczęto prace przy zagospodarowywaniu terenu pod budowę nowych pomieszczeń dla Biblioteki Narodowej. Pusty dotychczas obszar między ulicami Ordynacką, Kopernika i Szczygła stanie się wkrótce jeszcze jednym placem budowy w śródmieściu stolicy.

Przed końcem przyszłego roku Biblioteka Narodowa zostanie przekazany nowoczesny magazyn w którym pomieści się trzy miliony książek. Zostanie również rozbudowany gmach byłej Biblioteki Krasinśkich przy ul. Okólnik.

W Wielkopolsce trwają przygotowania do obchodu rocznicy Wiosny Ludów

POZNAN (PAP)

W pierwszych dniach maja br. na terenie powiatu wrzesińskiego odbędą się uroczystości, związane z obchodem 109 rocznicy Wiosny Ludów. Przygotowania do obchodu tej rocznicy rozpoczął już Zarząd Okr. Poznańskiego ZBoWiD.

W miejscu historycznych walk pod Sokolowem, odrestaurowany zostanie pomnik z 1848 roku, postawiony dla uczczenia walki Kosynierów.

Rząd włoski uzyskał wotum zaufania

RZYM (PAP)

W wyniku debaty, jaka toczyła się w senacie włoskim nad sprawą nominacji przedstawiciela skrajnie reakcyjnych kół przemysłowych, Togniego, na stanowisko ministra przedsiębiorstw państwowych, rząd premiera Segniego uzyskał wotum zaufania większością 118 głosów przeciw 80.

Zjazd Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych w Poznaniu

(Inf. wł.)

W dniach 15 i 16 bm. odbywa się w Poznaniu zjazd Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych. Obrady dotyczą Sekcji Fizjologii i Patologii Rozrodo i Sztucznego Unasienniania Zwierząt Gospodarskich. Około 200 specjalistów z tego zakresu zarówno członków towarzystwa, jak i zaproszonych gości, reprezentować będzie różne ośrodki w kraju. Na miejsce obrad wybrano salę posiedzeń Prezydium Rady Narodowej m. Poznania. Problematyka zjazdu dotyczy m. in. zagadnień hodowli ze szczególnym uwzględnieniem zwalczania nieplodności u zwierząt. W ciągu 2 dni zostaną wygłoszone 3 główne referaty przez prof. dr. Bielańskiego z Krakowa, dr. Hoppego z Warszawy i dr. Jaskowskiego z Bydgoszczy. Zjazd wspomnianej Sekcji Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych jest pierwszym tego rodzaju w naszym kraju, inaugurującym działalność Sekcji. (San)

10-tysięcznik wydobyl zatopionego trawlera

GDANSK (PAP)

14 bm. — po pięciu dobach akcji ratowniczej wydobyto na powierzchnię trawler B-10-88, który zatonął w kanale wyposażeniowym. Przy akcji ratowniczej zastosowano ciekawy pomysłu głównego inżyniera stoczni — Czarnowskiego. Użyto w roli pontonu ratunkowego kadłub 10-tysięcznika stojącego również w tym basenie.

Znow dwie ofiary niewypału

LUBLIN (PAP)

Dwóch chłopców z Państwowego Domu Dziecka w Międzyrzeczu Podlaskim — 16-letni Czesław Tywoniuk i 14-letni Piotr Jurko znaleźli pocisk armatni — niewypał z minionej wojny. Jeden z nich manipulując pociskiem spowodował eksplozję, w wyniku której dwaj chłopcy ponieśli śmierć.



Wychodzący w Detroit
(USA) tygodnik polski

„Głos Ludowy”

podkreśla w związku z toczącymi się w Waszyngtonie rokowaniami gospodarczymi polsko-amerykańskimi zasadniczą zmianę, jaką zaszła wśród Polonii amerykańskiej w stosunku do Polski Ludowej.

„Sympatie do Polski Ludowej wzrastają gwałtownie wśród rzeszy polonijnych. Już dzisiaj pod względem niesienia pomocy Polsce panuje u nas jedność. Różnice zdań polegają tylko na tym, że jedni chcą pomoc ograniczyć do wysyłania paczek i do sprzedawania Polsce nadwyżek produktów rolniczych przez Stany Zjednoczone, drudzy zaś domagają się udzielenia Polsce bardziej wydajnej pomocy w formie długoterminowych kredytów lub pożyczek bez zobowiązań natury politycznej. Powinniśmy przy tym pamiętać jak najusilniej handel pomiędzy Ameryką i Polską”.

Sprawę tendencji rewizjonistycznych w zachodnich Niemczech omawia prof. dr. Golo Mann w obszernym artykule na łamach czasopisma zachodnio-niemieckiego

„Deutsche Rundschau”

Autor uważa domaganie się przez rewizjonistów przywrócenia granic z 1939 roku za niemożliwe, gdyż byłoby to powrót „do sztucznego, niezadowolającego systemu wersalskiego”.

„Prawa nasze — stwierdza prof. Mann — obecnie nie mogą opierać się na historii, ani na dawnych umowach i stosunkach granicznych. Od naszych przyjaciół na Zachodzie żądamy, aby pogodzili się z twardymi faktami stulecia — rewolucjami w Azji i Afryce i ich konsekwencjami. Lecz rewolucja Słowian, powstanie małych słowiańskich narodów jest tylko aktem tego samego dramatu. Coś się nie można, lecz tylko iść naprzód. Musimy szukać trwałego kompromisu, odrzucając bałast wspomnień historycznych.”

Umowa paryska w sprawie wspólnego rynku europejskiego przyjęta została we Włoszech z licznymi zastrzeżeniami. Do głosów tych przyłączył się również organ watykański

„Osservatore Romano”

Pismo to podaje wypowiedź papieża Piusa XII daną chrześcijańskim związkom przedsiębiorców i dyrektorów zakładów przemysłowych.

„Watykan przestrzega gospodarkę włoską przed przecenianiem wspólnego rynku europejskiego. Włochy, w przeciwieństwie do bogatych w surowce i kapitał krajów są biedne i dlatego powinny główny nacisk położyć na wykształcenie fachowe robotników i jakość produkcji, aby dynamizm techniki nie zamienił się w publiczne nieszczęście. Przedsiębiorcy muszą przyjąć za podstawę, że technika pozostaje w służbie gospodarki, a nie na odwrót.”

Pismo „Izwiestia”

zwraca uwagę na „poważne różnice zdań” w stanowisku Anglii i Francji w sprawach europejskich.

„W przeciwieństwie do projektu „wspólnego rynku” broniącego przez Francję, Anglię wysunęła plan utworzenia tzw. „strefy wolnej wymiany”. Strefa taka, według Londynu, powinna wzmocnić pozycję angielskie w Europie Zachodniej i zahamować zbyt szybkie wzmocnienie się zachodnich Niemiec. Wkrótce eksperci angielscy i francuscy zjadą się, aby zbadać możliwości asocjacji wspólnego rynku i strefy wolnej wymiany. W Paryżu sądzą jednak, że Anglia nie poczyni ustępstw.”

Liczne komentarze do wypadków na Bliskim Wschodzie zgodnie mówią, że właściwe problemy nie zostały dotychczas rozwiązane i że Organizacja Narodów Zjednoczonych ponosi wielką odpowiedzialność za losy Bliskiego Wschodu. Czytamy w

„New York Herald Tribune”

„Sily zbrojne ONZ zajęły stanowisko pomiędzy Izraelem a Egiptem. Teraz nastal czas na konstruktywną robotę, aby zaprowadzić trwały porządek na Bliskim Wschodzie. Najpilniejszym zadaniem jest znaleźć ramy polityczne i gospodarcze, aby udostępnić żegluga na Kanałe Sueskim dla wszystkich państw, nie wyłączając Izraela.”

Naród radziecki zawsze pomoże swoim przyjaciółom

Przemówienie Chruszczowa na konferencji pracowników rolnictwa

MOSKWA (PAP)

Prasa radziecka zamieściła przemówienie N. S. Chruszczowa wygłoszone 12 bm. w Rostowie nad Donem na konferencji pracowników rolnictwa Kaukazu.

Podajemy za TASS skróty tego przemówienia:

Chruszczow przypomniał, jak kiedyś zapanowało wśród szakali imperializmu, gdy na wrześniowym plenum KC KPZR w 1953 roku otwarcie przedstawiono partii i narodowi radzieckiemu sytuację w rolnictwie. Na styczniowym plenum KC KPZR w 1955 roku — powiedział Chruszczow — przedstawiliśmy stan hodowli i ujawniliśmy poważne braki. Wówczas jeszcze mocniej zawyży szakale: — o kryzysie rolnictwa w Związku Radzieckim, o bankructwie naszych idei, o tym jakoby gospodarka zespolowa nie stwarzała warunków dla rozwoju produkcji rolnej, a zwłaszcza hodowli.

Minęły dopiero trzy lata od wrześniowego plenum KC KPZR i oto, do jakiego doszło „bankructwa”. W roku 1956 kraj radziecki wyprodukował o przeszło miliard pudów więcej zboża niż w roku 1955. Zaspokoiłszy nie tylko wewnętrzne zapotrzebowanie na zboże, lecz również mogliśmy

udzielić niezbędnej pomocy krajom demokracji ludowej. Produkcja masła w przedsiębiorstwach państwowych zwiększyła się w porównaniu z 1953 rokiem o 160 tysięcy ton, czyli o 45 proc.

Czy słusznie postępujemy sprzedając lub udzielając po-

USA udziela pomocy gospodarczej Izraelowi

NOWY JORK (PAP)

Rzecznik Departamentu Stanu USA, White podał, że w najbliższym czasie rozpoczyna się w Waszyngtonie rozmowy w sprawie udzielenia Izraelowi pomocy gospodarczej, która obracać się będzie w granicach 20 milionów dolarów.

Rzecznik podkreślił, że wznawienie przerwanych w związku z konfliktem sueskim rozmów stało się możliwe dzięki decyzji Izraela dotyczącej wycofania wojsk z terytorium Egiptu.

Proces rehabilitacyjny Alfreda Jaroszewicza

WARSZAWA (PAP)

13 bm. przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy rozpoczęła się rozprawa rehabilitacyjna Alfreda Jaroszewicza.

30 czerwca 1955 r. Jaroszewicz został skazany na karę 15 lat więzienia. Uznano go wtedy winnym, iż w latach 1922—1939, pełniąc różne odpowiedzialne funkcje w administracji państwowej, poprzez podległych mu pracowników, wywiadowców itp. in-

wigilował członków i sympatyków Komunistycznej Partii Polski, Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej i innych działaczy rewolucyjnych. Sąd uznał wówczas również że A. Jaroszewicz w czasie okupacji, w latach 1940—1944, z ramienia AK „rozpracowywał” działaczy lewicowych i udzielił odpowiednich informacji funkcjonariuszowi Gestapo, niejakiemu Wernerowi oraz szefowi sztabu Komendy Głównej AK Pełczyńskiemu „Grzegorzowi”. Po wywołaniu od jesieni 1945 do października 1948 r. Jaroszewicz rzekomo miał na terenie Warszawy i Wrocławia brać udział w organizacjach, których celem było obalenie ustroju Polski Ludowej. W okresie tym miał on działać w tzw. grupie pracowników, złożonej z b. pracowników i współpracowników „dwójki” wspólnie z Lechowiczem.

Przeciw reżimowi Battisty

Rozruchy na Kubie

NOWY JORK (PAP)

13 bm. w stolicy Kuby — Hawanie rozpoczęły się potężne rozruchy przeciwko znienawidzonemu reżimowi prezydenta Battisty, który w drodze zamachu stanu objął władzę w marcu 1952 roku.

Powstańcy rekrutujący się w większości ze studentów zaatakowali pałac prezydencki przy użyciu broni maszynowej. Jednocześnie w wielu punktach stolicy wybuchły walki uliczne powstańców z siłami porządkowymi. W chwili ataku na pałac, Battista wraz z rodziną znajdował się w nim. Straż pałacowa stawiała jednak czoło powstańcom, a niedługo po tym przed pałac zajęły czołgi i samochody pancerne idąc w sukurs obłożonemu przez powstańców Battistcie. Walka pomiędzy powstańcami a wojskiem i policją trwała około 4 godzin. Ogółem poległo w walkach ponad 40 osób, a setki odniosło rany.

Przypuszczalnie poległ przywódca powstania. Rozruchy na Kubie wywołały ogromne zaniepokojenie w Waszyngtonie, a Departament Stanu pozostaje w ustawicznym kontakcie ze swą ambasadą w Hawanie.

Na wniosek generalnego prokuratora Sąd Najwyższy w listopadzie 1956 r. wydał postanowienie o wznowieniu postępowania na korzyść Alfreda Jaroszewicza. Decyzja ta została powzięta na skutek odwołania zeznań przez głównych świadków, występujących poprzednio w procesie Jaroszewicza. Świadkowie ci zeznali, że działali pod wpływem przymusu.

Rozprawa została odroczone na do czasu uzupełnienia śledztwa.

W sprawie kwiatów

PEKIN (PAP)

Ukazujący się w Szanghaju dziennik „Wanweipao” zamieścił artykuł Teng Tsou-minga pt. „Po wystąpieniu przemówienia przewodniczącego Mao Tse-tunga” na posiedzeniu Rady Państwowej.

Teng Tsou-ming ogranicza się do zagadnień związanych z polityką: „Niech rozkwitają wszystkie kwiaty, niech współzawodniczą wszystkie szkoły”, o której to polityce mówił przewodniczący Mao Tse-tung.

Polityka ta ma według autora dwa aspekty. Z jednej strony, dzięki wynikom osiągniętych w dziedzinie gospodarczej, politycznej i kulturalnej przebudowa socjalistyczna odniosła decydujące zwycięstwo, wzrosła poważnie świadomość polityczna obywateli chińskich i dlatego trzeba dać ludziom możliwość wypowiedzenia się. Kędzie to korzystne dla rozwoju nauki i kultury. Trzeba umożliwić „rysującą” między przedstawicielami myśli materialistycznej a przedstawiicielami myśli idealistycznej. Prawda ma tę cechę, że im więcej się nad nią dyskutuje, tym staje się wyraźniejsza. Również w sztuce musi być miejsce dla różnych stylów.

Z drugiej strony, mimo zwycięstwa na różnych frontach, Chiny są wciąż jeszcze krajem zacofanym pod względem gospodarczym i kulturalnym. Pod względem klasowym przewagę ma wciąż jeszcze drobna burżuazja.

Przewodniczący Mao Tse-tung podkreślił w swym przemówieniu, że Chiny dzielą się na dwie części: królestwem drobnej burżuazji.

życkiz w zbożu krajom socjalistycznym? Niewątpliwie słusznie. Kraj radziecki przeszedł ciężką, ciernistą drogę. Głodowali, nie mieliśmy odzieży, walczyliśmy z wrogami klasowymi, prowadziliśmy wojny z interwentami imperialistycznymi i z najeźdźcami faszystowskimi. W wojnach tych nasz naród poniósł wielkie straty, a przecież w przeszłości Rosja była pod względem gospodarczym krajem zacofanym. Spójrzcie teraz, jak wyrósł nasz Związek Radziecki, jakim potężnym mocarstwem stał się on na świecie! Wszliśmy na tak wielką drogę rozwoju gospodarki socjalistycznej, naszej ekonomiki, kultury, że zadziwiamy cały świat naszymi sukcesami.

Sami wiemy, jak trudno było w pierwszych latach, gdy klasa robotnicza ujmując władzę w swoje ręce. Dlatego nasz naród dzieli się wszystkim z innymi państwami socjalistycznymi, pomaga swoim przyjaciołom, którzy wkroczyli na drogę marksizmu-leninizmu, ujęli władzę w swoje ręce i pomyślnie budują państwa socjalistyczne. Ludzie radzieccy gotowi są ostatnim kęsem chleba po bratersku podzielić się z nimi.

W zakończeniu mówca oświadczył:

Czego boją się teraz wrogowie marksizmu-leninizmu, teoretycy burżuazyjni, imperialiści? Boją się tego, że z każdym rokiem umacnia się radzieckie państwo socjalistyczne i cały obóz socjalistyczny, że w Związku Radzieckim nieustannie podnosi się poziom życia narodu, z czego cieszą się masy pracujące wszystkich krajów. Im bardziej będziemy podnosili poziom życia narodu, tym silniej przenikać będą idee socjalizmu do świadomości narodów wszystkich krajów kapitalistycznych, idee socjalistycznej przebudowy społeczeństwa na podstawie teorii marksistowsko-leninowskiej.

Jeśli zaś istnieje drobna burżuazja — musi też istnieć myśl drobnoburżuazyjna. Ludzie, którzy myślą, chcą swe myśli wyrażać.

Jeśli myśli te obiektywnie istnieją — nie da się ich stłumić metodą administracyjnych rozkazów, ani drogą ucisku. Dlatego też sprzeczności ideologiczne między proletariatem, burżuazją i drobną burżuazją muszą wyjść na powierzchnię. Trzeba je rozwiązać w sposób właściwy. Sprzeczności te występują we wnętrzu społeczeństwa i najwłaściwszym sposobem ich rozwiązania jest polityka „wszystkich kwiatów i wszystkich szkół” — w dziedzinie filozofii, nauki, literatury i sztuki. Polityka ta oznacza, że wszystkie kwiaty, nawet chwasty i kwiaty nieużyteczne, mogą się rozwijać.

Systemy idealistyczne mają w sobie pewne rozsądne elementy, które warto „wyciągnąć”. Krótko mówiąc — w naszym wielkim kraju mogą kwitnąć wszystkie kwiaty, pod warunkiem jednak, aby nie było tajnych organizacji i klik kontrrewolucyjnych. Wśród różnych szkół jest dziś wielu idealistów. Niemniej jednak będąc idealistami popierają oni politycznie socjalizm. A więc sprzeczność ta jest sprzecznością tkwiącą wewnątrz społeczeństwa. Sprzeczność tę możemy rozwiązać tylko postępując się metodą perswazji i przekonywania, czyli postępując się metodą krytyki. Nie wolno nie czynić różnicy między sprzecznościami działającymi we wnętrzu społeczeństwa, a sprzecznościami, jakie istnieją między nami i naszymi wrogami. Jeśli dopuścimy

do pomieszczenia tych dwóch pojęć — popełnimy poważne błędy polityczne. Nie powinniśmy jednak zamieniać i drugiego aspektu zagadnienia. Nie tylko kwiaty mają kwitnąć i szkoły wypowiadać się: w formule tej polityki zawarte są także krytyka i współzawodnictwo. W ogrodzie wyrzyną się chwasty, które przeszkadzają rozwijaniu się pięknych kwiatów. W polityce współzawodnictwa różnych szkół pozwala się zwolennikom idealizmu głosić swe poglądy, ale poddaje się je krytyce.

Tak więc — pisze Teng Tsou-ming — przewodniczący Mao Tse-tung traktuje krytykę jako leczenie choroby w celu uzdrowienia pacjenta, a nie jako metodę uśmiercania człowieka. Ten duch leczenia choroby w celu uratowania pacjenta powinien zawsze być naszą zasadą podczas krytyki i samokrytyki.

Stan wyjątkowy w Indonezji

Hatta — kandydatem prawicy

DZAKARTA (PAP)

W czwartek rano premier Ali Sastroamidjojo i wicepremier Icham Cholid udali się do rezydencji prezydenta republiki i oznajmili mu oficjalnie o rezygnacji gabinetu. Sukarno przyjął dymisję i w pół godziny później po naradzie z szefami sił bezpieczeństwa i przywódcami politycznymi, proklamał stan wyjątkowy w Indonezji.

Min. Lloyd za kontrolą ONZ w strefie Gazy

LONDYN (PAP)

W przemówieniu z okazji otwarcia debaty w Izbie Gmin nad sprawami Bliskiego Wschodu minister spraw zagranicznych Brytanii Selwyn Lloyd sprzecyzował poglądy swego rządu na temat terytorium Gazy. Wyowiedział się on zdecydowanie za utrzymaniem tego terytorium pod kontrolą międzynarodową — sprawowaną przez ONZ. Lloyd podkreślił, że rząd jego uważa zatokę Akaba za międzynarodową drogę wodną.

„Jeżeli Egipt przyjmie 6 zasad uchwalonych przez ONZ — powiedział minister — myślę, że uregulowanie konfliktu jest możliwe”. Dodał on jednocześnie, że „w wypadku nieprzejścia stanowiska Egipcjan, użytkownicy Kanału Sueskiego będą mogli szukać rozwiązania zastępczego w postaci super-tankowców oraz nowych rurociągów”.

Nowe ceny nawozów sztucznych

WARSZAWA (PAP)

Jak informuje CRS „Samopomoc Chłopska”, od 1 kwietnia br. GS sprzedawać będą nawozy sztuczne po następujących cenach za 100 kg: saletrzak 20,5 proc. — 180 złotych; azotniak 20,5 proc. — również 180 zł, saletra wapn. 15,5 proc. — 190 zł, siarczan amonu 20,5 proc. — 171 zł, superfosfat mineralny — 96 zł, tomasyna 15—17 proc. — 77 zł, sól potasowa 40 proc. — 108 zł, magnezja-kainit 15 proc. — 38 zł, wapno palone, mielone — 24 zł, kreda nawozowa — 14 zł.

Ogłaszając swą decyzję w przemówieniu radiowym do narodu, Sukarno oświadczył, że wprowadzenie stanu wyjątkowego „stało się konieczne ze względu na krytyczną sytuację w kraju”.

Od czwartku rana Sukarno — jako naczelny dowódca sił zbrojnych Indonezji — sprawuje kontrolę militarną nad całym krajem. Prezydent uprawniony jest także do wydawania zarządzeń regulujących sprawy bezpieczeństwa wewnętrznego.

14 bm. Sukarno poprosił Sastroamidjojo i jego ministrów o sprawowanie swych obowiązków aż do czasu utworzenia nowego rządu. Prezydent dodał, że w najbliższym czasie wyznaczy kandydata na nowego premiera.

Opuszczając po kilku godzinach salę, w której odbywała się narada, Sastroamidjojo powiedział korespondentowi agencji Associated Press: „Po raz pierwszy od wielu miesięcy będę mógł się tej nocy wyspać”.

NOWY JORK (PAP) Korespondent agencji „United Press” w Dżakarcie sugeruje, polecając się na „wiele kół politycznych”, że „jedynie b. wiceprezydent Hatta mógłby przywrócić jedność w narodzie”, gdyby został premierem nowego rządu. Kandydaturę Hattę wysuwa już od stycznia prawicowa partia Masjumi.

Nasze ratownictwo okrętowe zyskuje uznanie u obcych

GDYNIA (PAP)

Od kilku dni ekipa ratowników morskich PRO w Gdyni prowadzi badania wraku angielskiego statku „Victoria City”, leżącego na dnie Morza Północnego. Angielska jednostka zatoniła w ub. roku po zderzeniu ze statkiem włoskim, a załoga została wyratowana przez polski motorowiec „Orłowo”. Po przeprowadzeniu wstępnych badań, dyrekcja PRO odpowie armatorowi angielskiemu czy podejmie się wydobycia statku.

Dyrekcja PRO otrzymała ponadto ofertę jednego z armatorów norweskich na podjęcie wydobycia wraków 3 statków, leżących niedaleko wybrzeży Norwegii.

Konkurent „Stomila” w rozbudowie

RZESZÓW (PAP)

W Zakładach „Dębica” dobiega końca budowa nowej, dużej hali produkcyjnej, w której znajdzie pomieszczenie kilka działów produkcyjnych. W hali tej w najbliższych dniach rozpocznie się montaż urządzeń importowanych z NRD i Anglii.

Pod koniec 5-latkę zakłady mają być największymi tego typu w kraju, produkującymi blisko 1.8000 tys. sztuk opon samochodowych i motocyklowych rocznie.

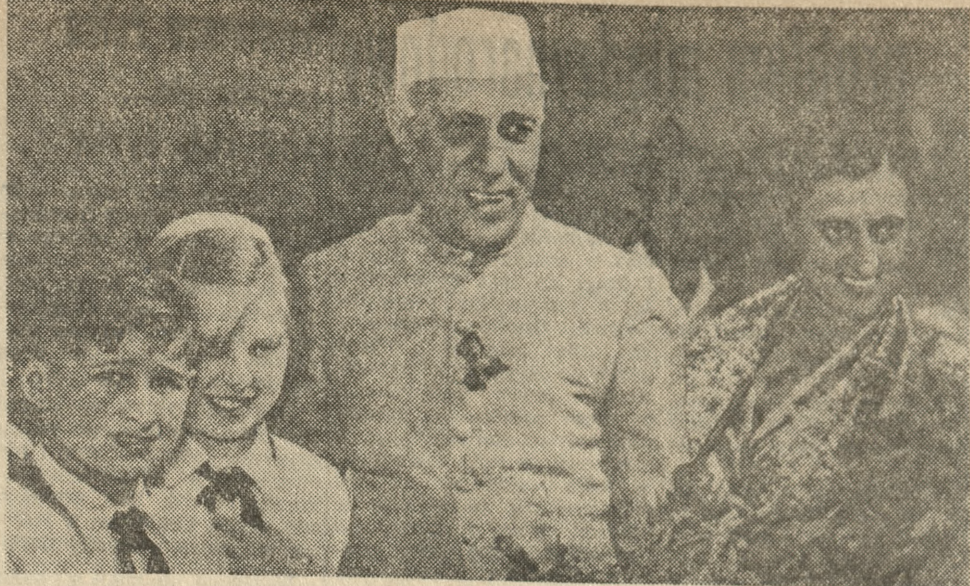
Oj, ta angielska tradycja!

Nago przez Piccadilly

LONDYN (PAP)

Młoda, naga dziewczyna odbędzie przejażdżkę na koniu po ulicach Londynu, czyniąc zadość tradycji lady Godiva. Otóż, jak głosi legenda, przed 9 wiekami przystojna dziewczyna, żona hrabiego Chesteru, Leofryka na życzenie swego męża zgodziła się przejechać nago przez miasto Coventry, ażeby w ten sposób zaprotestować przeciwko podwyżce podatków.

Lady Godiva okryta była długimi spletanymi blond włosami, a poza tym posiadała na sobie jedynie strój przypominający przysłówiowy listek figowy. Podczas, gdy na osobiste żądanie legendarnej bohaterki w czasie jej parady przez miasto wszyscy mieszkańcy zgodzili się na pozostanie w domach, młoda dziewczyna, która uczyniła zadość tradycji, sama wybrała sobie czas parady w tej porze dnia, kiedy ruch na ulicach jest największy. Trasa jej konnej przejażdżki w towarzystwie eskorty policyjnej przebiegać będzie między innymi przez najbardziej ruchliwą ulicę, Piccadilly.



JAWAHARLAL NEHRU

O SWEJ OJCZYŹNIE

„Czym są te Indie, którym się oddałem bez reszty, które wciągnęły mnie do walki budzącej tak głębokie uczucia w naszych sercach? Pierwszą pobudką, jak sądzę, była dumą, tak indywidualna jak i narodowa, a także wspólne wszystkim ludziom dążenie przeciwstawienia się obcemu panowaniu, uzyskania wolności życia na swój sposób. Wydawało mi się czymś potwornym, że kraj tak wielki jak Indie, posiadający tak bogatą i niezapomnianą przeszłość, może być przykuty do leżącej daleko wyspy, pragnącej narzucić mu swoją wolę. Jeszcze bardziej potworne było to, że ten przymusowy związek zrodził nędzę i poniżenie. Już sam ten fakt wystarczał dla mnie i dla wielu innych, by podjąć walkę...

„Czy ja znam Indie? Ja, który chcę wymazać tyle z ich przeszłości. Tego, co można by, co trzeba by wymazać było wiele; ale z pewnością Indie nie mogły być tym, czym niewątpliwie były i nie mogłyby zachować ciągłości kulturalnej przez tysiąclecia, gdyby nie posiadały czegoś bardzo żywego i trwałego, czegoś drogiego. A czym właściwie było to „coś“?

„Coś z tej przedziwnej żywotności, z którą spotkałem się w Chinach, odnajdując w narodzie indyjskim (...) Jeśli posiadamy tę żywotność, to nie mamy się czego obawiać. Jeżeli brak jej całkowicie, wówczas wszyst-

kie nasze wysiłki polityczne i postulaty są sztuczne i daleko nas nie zaprowadzą. Nigdy nie pragnąłem dokonać jedynie pewnych zmian politycznych, które mniej więcej pozostawiłyby nasz naród w tej samej sytuacji, z nieznaczną może tylko poprawą. Czułem, że posiadając olbrzymie zapasy ukieskanej energii i pragnąłem wyzwolić je, aby naród poczuł się znowu młody i pełen siły. Współczesne Indie nie mogą odgrywać drugorzędnej roli na świecie. Albo będą one znaczący bardzo wiele, albo w ogóle nie. Żadna pośrednia pozycja nie zadowala mnie...

Czasami, gdy zbliżałem się do miejsca manifestacji dochodziło mnie echo okrzyków powitalnych: „Bharat Mata ki Jai“ — „Zwycięstwo dla Matki Indii“. Zapytywałem wtedy nie spodziewanie zebranych, co właściwie chcą wyrazić przez ten okrzyk, kto jest ta „Bharat Mata“, Matką Indii, której zwycięstwa pragną. Moje pytania nie wzbudzały wesołości i zdziwienia, a później nie wiedząc jak odpowiedzieć na nie, spoglądałem na siebie i na mnie. Pytałem dalej natarczywie. W końcu jakiś śmielszy chłop związany od niezliczonych pokoleń z tą ziemią, odpowiedział, że mieli na myśli „dharti“ — tę wspaniałą ziemię hinduską...

„Matka-Indie to w istocie są owe milionowe masy narodu i zwycięstwo dla niej oznacza jego triumf.

O SWEJ FILOZOFII ŻYCIA

Mój pierwszy sposób podejścia do problemów życiowych był bardziej lub mniej naukowy z domieszką tego taniego optymizmu, jaki dawała nauka XIX i początku XX wieku. Religia, tak jak ją praktykują i przyjmują nawet myśliciele ludzie, obojętne czy hinduska, ma hometańska, buddyjska czy chrześcijańska nie pociągała mnie. Wydawała mi się ona zbyt ściśle związana z zabobonem i dogmatycznymi wierzeniami, a poza tym z na pewno nienaukową metodą rozwiązywania problemów życia. Było w niej coś magicznego, coś z bezkrytycznego wierzenia, coś pokrewnego z „nadprzyrodzonym“...

W rzeczywistości interesuję się tym światem, tym życiem, a nie jakimś innym światem lub przyszłym życiem. Nie wiem czy istnieje dusza lub życie pozagrobowe, choćby nie wiadomo jak ważne były te kwestie, nie zajmują mnie one zupełnie...

„Studiowanie Marks'a i Lenina wywarło olbrzymi wpływ na moją świadomość i dopomogło mi ująć historię oraz bieżące wydarzenia w nowym świetle. Długi łańcuch wydarzeń historycznych i rozwoju społecznego nabrał dla mnie znaczenia, konsekwencji, a przyszłość przestała być mroczna...

„Nie ulega dla mnie wątpliwości, że rewolucja radziecka posunęła w ogromnym stopniu społeczeństwo ludzkie naprzód, wzniecała wielki płomień, który nie da się zgaścić i położyła

podwaliny pod tę nową cywilizację, do której zmierza cały świat... Jak przedziwny jest umysł ludzki! Mimo niezliczonych wypadków na przestrzeni wieków człowiek poświęcał swe życie i wszystko, co uważał za drogie, idei, prawdzie, wierze, ojczyźnie i honorowi. Ideał może ulegać zmianie, ale pozostaje zdolność do samopoświęcenia i dlatego można wiele wybaczyć człowiekowi i nie wolno stracić wiary w niego. W najcięższym położeniu nie traci on swej godności i wiary w wartości, którym hołduje. Zabawa w rekach potężnych sił przyrody, znacząc w ogromie wszechświata mniejszą od garstki prochu, wyzwalał on te siły i swym rewolucyjnym umysłem pragnie je podporządkować. Bez względu na to, czy istnieją bogowie, jest coś prawdziwie boskiego w człowieku, tak zresztą, jak jest w nim coś diabelskiego.

Przyszłość jest nieznana, to prawda. Ale możemy dostrzec kawałek drogi wiodącej w nią i możemy wkroczyć pewnie na tę drogę pamiętając, że cokolwiek by się zdarzyło nie może to złamać ducha człowieka, który przeżył już tyle niebezpieczeństw, nie zapominając o tym, że życie mimo wielu braków i trudów jest radosne i piękne, a także, iż wiedząc jak to czynić, zawsze możemy pónawiać owo zadziwiające drzewo życia...

(J. Nehru „Odkrycie Indii“, spolszczył I. Kr.)

TAŃCZĄCE INDIE

*

Ludność Indii kocha taniec, który nader często jest motywuem starych, przepięknych rzeźb w świątyniach, grotach i pałacach, głównym i najładniejszym punktem programu wszystkich festynów ludowych, najmiłą rozrywką w setkach tysięcy wsi. Każde z licznych plemion, zamieszkujących Indie, ma swoje własne i oryginalne tańce. Tańczą nawet bogowie, wyrzeźbieni rękoma wspaniałych artystów...



Oto „sekcja rytmiczna“ zespołu tanecznego z Sathal Paragana (Bihar).



U góry: para taneczna ze stanu Orissa. U dołu: taniec Bolokkai w wykonaniu grupy artystów - amatorów z Travankore-Koczin, kraju smukłych drzew kokosowych.

Zdjęcia: CAF



Czym będą?

- TERYTORIUM (bez Kaszmiru) — 3.047.900 km² (Polska — 311.700 km²);
- ILOŚĆ LUDNOŚCI — ok. 400.000.000 (Polska — 28.000.000);
- BOGACTWA NATURALNE — ruda żelazna (1/4 zasobów światowych), mangan, węgiel, nafta, surowce atomowe) boksyt, energia wodna (zasoby największe w świecie);
- ROSLINY UPRAWNE — herbata (produkcja najwyższa w świecie kapitalistycznym), ryż (20 proc. prod. światowej), bawełna i inne. Zbiory 3 do 4 razy w roku!

Mimo swych olbrzymich bogactw, Indie należą do krajów, w których panuje wszechwładnie niedza. Jest to wynik 200 lat brytyjskiego panowania na Półwyspie Indyjskim. Kolonizatorzy w niezmierzonym czasie nie byli zainteresowani, poza jedną, jedyną chęcią wyeksploatowania Indii dla własnej korzyści — zarówno w sensie eksploatacji ich bogactw, jak i w sensie traktowania ich, jako do godny rynek zbytu... Nie dziwnego, że jeszcze dziś — jak wynika ze statystyk — przeciętna długość życia w Indiach wynosi zaledwie 32 lata... W niektórych okolicach śmiertelność dzieci wyraża się cyfrą 150—200 na 1.000.

Do dziś dnia np. 80 proc. przemysłu indyjskiego znajduje się w obcych rękach, przy czym własność kapitału zagranicznego koncentruje się w kilku czwycach przemysłów takich, jak: górnictwo węglowe i rud, kopalnictwo naftowe, plantacje herbaty i bawełny, czy np. w handlu zagranicznym.

Sytuacja ta z pewnością nie ułatwia Indiom wyjścia z ciężkiego stanu, w jakim się znalazły w chwili, gdy powstało pierwsze rządu Republiki Indji skiej...

Zrozumiałe, że w tych warunkach narodowa burżuazja hinduska dąży wszelkimi siłami do uniezależnienia się od obcego kapitału i jego kontroli. Jedną na tylko skuteczną drogą wiodącą do tego celu — droga industrializacji. Jedynie uprzemysłowienie kraju w oparciu o własne środki finansowe, czy też w oparciu o pomoc zagraniczną bez zobowiązań. Rząd indyjski stara się stosować obydwa sposoby. Tylko państwo, posiadające w swym ręku aparat podatkowy, jest w stanie środki te zgromadzić w wystarczającej ilości. Tylko państwo także może sięgnąć po pomoc zagranicy. Wiemy, że rząd Indii skorzystał zarówno z radzieckich ofert, jak i zachodnio-niemieckich, celem rozbudowania przemysłu hutniczego. Od niego bowiem zacząć wypada w drugiej połowie XX wieku industrializację — nie ma innej drogi uniezależnienia się i zabezpieczenia obronności kraju.

Polityka usamodzielniania się Indii prowadzona jest w sposób planowy. Opracowany — drugi już z kolei — plan pięcioletni industrializacji Indii przewiduje m. in.: zwiększenie produkcji stali z 1.300.000 do 5.000.000 ton, wydobycia węgla z 37.000.000 do 60.000.000 ton, produkcji nawozów azotowych z 90.000 ton do 560.000. Według projektu planu, rząd zdobędzie środki na jego finansowanie w 90 proc. z pożyczek wewnętrznych, z podatków oraz z emisji pieniądza. 10 proc. — uzyska ze źródeł zagranicznych.

Czy sam fakt planowania rozwoju części gospodarki narodowej Indii, lub też fakt, iż Indie, dla umocnienia swej niepodległości, wybrały drogę industrializacji, przypominającą socjalistyczne uprzemysłowienie, świadczy o socjalistycznym charakterze Indii? Z pewnością nie.

O socjalistycznym lub nie-socjalistycznym charakterze przemian, dokonywających się w Indiach, świadczyć bowiem muszą stosunki własnościowe, fakt, w czym ręku znajdują się podstawowe środki produkcji i ziemia, świadczyć muszą stosunki produkcji. Charakterystyczną pod tym względem jest ocena przemian w Indiach, dokonana przez Komunistyczną Partię Indii.

„Partia Komunistyczna domaga się — czytamy w jednym z dokumentów, opublikowanych w piśmie „New Age“ — aby wszystkie nowe jednostki ciężkiego przemysłu brały koniecznie początek w sektorze publicznym. Sprzeciwiamy się temu, by połączne fundusze państwowe stawiane były do dyspozycji takich monopolistów (indyjskich — przy pisek red.), jak: Tata i Indian Iron and Steel Co...“

„Wszystko to nie jest niczym innym, jak zmuszaniem narodu do płacenia za rozbudowę, z której korzyści są zagarniane przez monopolistów w formie bajecznych zysków.“

W innym miejscu K. P. Indii domaga się:

„Potrzeby rozwojowe naszej gospodarki wymagają unarodowienia brytyjskich koncernów, zajmujących dominujące i strategiczne pozycje w naszym przemyśle. Bez unarodowienia tych brytyjskich koncernów, sektor publiczny nie może zająć pozycji, którą winien sobie zapewnić, jeżeli ma pokierować uprzemysłowieniem.“

Sprawa nie jest więc tak prosta, jak by się to na pierwszy rzut oka wydawało...

Problemem kluczowym dla tego pięknego i wielkiego kraju jest odpowiedź na pytanie: Czym będą Indie, dzisiejsza burżuazyjno-demokratyczna Republika z silnymi prąskami feudalizmu i kolonializmu? Czym będą Indie jutra?

Na to pytanie odpowie naród hinduski, tworzący swą tyłowiekową już — historię. (—)

Ten świat jest światem dzikich burz, które poskramia muzyka piękna.

*

„Szczęśliwy jest ten, którego sława nie płonie jaśniej od jego prawdy.“

*

„Świat przelatuje przez struny tęskniącego serca tak, że rozbrzmiewają smutno.“

*

Kiedy przelewasz łzy dlatego, że nie widzisz słońca, nie dostrzegasz również i gwiazd.

Rabindranath TAGORE



POZNAŃSCY PLASTYCY NA „KRZYWYM KOLE”

4F + R to Forma, Farba, Faktura i Fantastyka plus Realizm(?), czyli abstrakcyjna plastyka wystawiona w Klubie „Krzywego Kola” w Warszawie przez grupę młodych artystów poznańskich. Na zdjęciu: Rzeźba ta nie ma tytułu. Może słusznie? Autorem jest J. Boss-Gostawski.

Takim podpisem zaopatrzyła CAF reprodukcję zdjęcie. Oczywiście informacja o najniższej niepełni, bo choćby o wieku poznańskich artystów z grupy 4F+R niewiele mógł CAF-ista powiedzieć. Zdjęcie za to ładne.

CAF — fot. Tymński

Demokratyzacja — problem międzynarodowy

Najstarsza Polka
rozpoczęła...

137 rok życia

Nawet uważny czytelnik gazet odnieść może wrażenie, że powtarzane w różnych językach świata słowo „demokratyzacja” zostało utworzone na użytek wyłącznie Polaków. Demokratyzacja i Polska, to dwa pojęcia. W umysłach znacznej większości ludzi kojarzą się jednak one w jedno. Niemalże jest również takich, którzy tak skonstruowane pojęcie „polskiej demokratyzacji” uważają za wypracowany, sprawdzony i godny polecenia wzór dla pozostałych krajów socjalizmu.

Takie stawianie sprawy wynika moim zdaniem przede wszystkim ze skąpości podawanych przez naszą prasę informacji z ZSRR i krajów demokracji ludowej oraz z zamierzonej, czy też nie, tendencji niektórych wyśtań publicystycznych. Również rzadko zwraca się uwagę na fakt, że demokratyzacja — jeśli wolno użyć takiego porównania — jest dzieckiem historycznego XX Zjazdu KPZR.

Przeprowadzona na XX Zjeździe krytyka kultu Stalina nie była bowiem tylko po tępieniu samego zjawiska kultu. Podjęto przecież jednocześnie cały zespół demokratycznych środków przeciwdziałania i usunięcia z socjalistycznego systemu radzieckiego zakłamania i wypaczeń. To wskazywało od ra-

zu na początek nowego okresu w rozwoju socjalizmu. Międzynarodowe znaczenie XX Zjazdu przesądziło też o charakterze demokratyzacji, która stała się w tym samym stopniu problemem radzieckim, co międzynarodowym. Jej postępy zależą nie tylko od dobrej woli ludzi. Również od tego, czy w danym kraju formy demokratyczne współżycia ludzi, nawyki demokratyczne były rozwinięte.

Przekonują się o tym od czasu do czasu choćby nasi turyści, którzy np. z niedowierzaniem stwierdzają, że rozwój rzemiosła i drobnego przemysłu prywatnego w NRD (co w naszych warunkach uważane jest za zdobycz demokratyzacji) nie był i nie jest wcale hamowany.

Chociaż demokratyzacja jest zjawiskiem względnym, to występuje ona jako zjawisko we wszystkich krajach socjalizmu. Wszędzie obserwuje się wzmożoną aktywność mas oraz wysiłki władz państwowych, zmierzające do aktywnego włączenia do budownictwa socjalistycznego możliwie najszerszych warstw ludności. Błędem byłoby uważać, że demokratyzacja przebiega we wszystkich krajach równomiernie. To jest niemożliwe. Różne są w różnych krajach warunki, różne są w każdym kraju nawyki demokratycznych form życia. Już to wskazuje, że demokratyzacja jest i będzie w każdym kraju procesem długotrwałym.

Nie ma też i nie może być jakichś schematów na ukształtowanie demokratycznych stosunków. Stąd nie dziwi nas, że demokratyzacja np. w Związku Radzieckim rozpoczęła się od zawężania centralnego planowania. Kołchoźnicy otrzymali większą swobodę zarządzania swymi gospodarstwami. Republikom związkowym i autonomicznym przekazano wiele uprawnień znajdujących się dotychczas w gestii rządu ZSRR.

W Bułgarii proces demokratyzacji rozpoczął się od decentralizacji planowania w rolnictwie. Rząd Czechosłowacji zwiększył znacznie kompetencje organów władzy państwowej Słowacji. W Niemieckiej Republice Demokratycznej rozszerzono znacznie uprawnienia terenowych samorządów, odpowiedników naszych rad terenowych, ograniczono do obecnie aktualnego minimum planowanie w gospodarce państwowej, spółdzielczej i prywatnej.

Rządy CSR i NRD przystąpiły także do rozwiązywania podstawowego chyba dziś zagadnienia dla wszystkich krajów socjalistycznych: w jaki sposób powiązać planowanie i kierowanie gospodarką z taką kontrolą i inicjatywą robo-

tników, aby wszystkie biurokratyczne wypaczenia zostały wykryte i zlikwidowane? Problem ten jak wiadomo jest jak najbardziej aktualny również w naszym kraju. Środki i drogi do jego rozwiązania są w poszczególnych krajach różne. Czechosłowacja szuka dróg rozwiązania tego problemu poprzez związki zawodowe. Nowe uprawnienia, po części podobne do uprawnień naszych rad robotniczych otrzymują tu rady zakładowe. W NRD podniesieniu udziału robotników w zarządzaniu zakładami pracy i rozwinięciu kontroli oddolnej służy projekt Komitetu Centralnego SED o tworzeniu w zakładach pracy komitetów fabrycznych.

Praktyka demokratyzacji w różnych krajach potwierdza naszą październikową tezę, że niekoniecznie to, co jest dobre w jednym kraju, musi akurat w tej formie dobrze służyć rozwojowi innego kraju.

Życie potwierdza, że demokratyzacja leży w interesie narodów budujących socjalizm. Leży tym samym w interesie socjalizmu.

T. A. Kaczmarek

Czy przemysł chemiczny będzie naszym przemysłem narodowym

(Wywiad z nowym ministrem przemysłu chemicznego — Antonim Radzińskim).

— Spotykamy się niejednokrotnie z twierdzeniem, że przemysł chemiczny ze względu na nasze możliwości surowcowe powinien stać się polskim przemysłem narodowym. Jakie jest zdanie Pana Ministra w tej sprawie?

— Twierdzenie takie jest niewątpliwie słuszne. Kraj nasz posiada pełne zaplecze surowcowe dla rozwoju przemysłu chemicznego. Dla przykładu wymienię tu chociażby takie surowce mineralne, jak: sól, kamień wapienny, baryty, siarka, sole potasowe... A co najważniejsze — posiadamy surowiec podstawowy dla przemysłu organicznego, tj. węgiel. Mamy więc wszelkie dane do rozwinięcia przemysłu chemicznego tak, aby w przyszłości stał się on naszym przemysłem narodowym.

Dotychczas kładliśmy nacisk przede wszystkim na rozbudowę przemysłu hutniczego, zaniedbując tym samym w pewnym sensie przemysł chemiczny. Rok bieżący prawdopodobnie ma przynieść w tym względzie pewne zmiany.

— Istotnie, rok bieżący będzie rokiem przełomowym w przemyśle syntetycznym. Jeszcze w tym roku zakończona zostanie budowa szeregu szczególnie ważnych inwestycji w największych zakładach przemysłu chemicznego. Przewiduje się też budowę nowych zakładów.

— Czy w związku z tym powstaną nowe, nie istniejące jeszcze u nas działy produkcji?

— Tak. W zakresie syntetycznej uruchomimy po raz pierwszy w Polsce trzy nowe asortymenty produkcji. W Oświęcimiu produkować będziemy na szerszą skalę polichlorek winylu (PcW). Są to masy surowcowe, popularnie nazywane plastikami, służące m.in. do wyrobu odzieży nieprzemakalnej, płaszczy itp. W Zakładach Azotowych w Tarnowie zostanie uruchomiona produkcja „kaprolektamu”. Będzie to półprodukt, używany do produkcji włókien syntetycznych o właściwościach stylonu. Kombinat kędzierzyński produkować będzie mocznik, który używany jest zarówno do wyrobu tzw. tłoczywa na masy plastyczne, jak też do produkcji niezmierznie cennych nawozów, zawierających 44 proc. azotu. Poza tym dzięki nowym inwestycjom, w Kędzierzynie podwojona zostanie produkcja nawozów sztucznych.

Do bardzo poważnych inwestycji, prowadzonych obecnie w przemyśle syntetycznym, należy budowa wytwórni kauczuku syntetycznego w Oświęcimiu, której uruchomienie nastąpi prawdopodobnie w roku 1959. Oczywiście, wymienię tu tylko najważniejsze inwestycje.

— Jak wiadomo, w krajach zachodnich kolosalną rolę w życiu gospodarczym odgrywa przemysł tworzyw sztucznych. Polska pod tym względem pozostawała daleko. Czy można wiedzieć, jaki będzie udział przemysłu tworzyw sztucznych w ogólnych inwestycjach przemysłu chemicznego w ciągu 5-letki?

— Przemysł chemiczny w chwili obecnej przywiązuje dużą wagę do tego działu produkcji. Znajduje to odzwierciedlenie zarówno w planach 5-letki, jak też w wielu inwestycjach dokonywanych w roku bieżącym, o których już pokrótce wspominałem. Produkcja tworzyw sztucznych w planie 5-letnim w stosunku do lat 1951—1955 wzrośnie o 230 procent, zaś w limicie całego przemysłu chemicznego udział tworzyw sztucznych wyniesie w planie 5-letnim około 6 procent.

— W związku z aktywizacją Ziemi Zachodnich — czy zechciałby Pan Minister powiedzieć parę słów na temat rozbudowy przemysłu chemicznego na Dolnym Śląsku? Czy przewiduje się rozszerzenie produkcji w istniejących już zakładach? O ile tak, to czego możemy oczekiwać w najbliższym czasie od „Rokity”, „Celwiskozy” i innych zakładów?

— Budowę nowych zakładów chemicznych na Dolnym Śląsku w planie 5-letnim nie przewidujemy. Natomiast są i będą w dalszym ciągu prowadzone duże inwestycje w istniejących zakładach. Do końca br. w „Rokicie” zostanie uruchomiony drugi ciąg elektrolizy. Pozwoli to na dwukrotne zwiększenie produkcji chloru i sody kaustycznej. Również w roku bieżącym w zakładach tych uruchomimy produkcję cykloheksanolu — półproduktu dla włókien syntetycznych. Przewidziane jest trzykrotne zwiększenie produkcji fenolu, który używany jest do produkcji tworzyw sztucznych. Zostanie wkrótce rozwiązana sprawa produkcji chlorobenzenu — półproduktu do wyrobu szeregu barwników. W Jeleniogórskich Zakładach „Celwiskozy” przewidziana jest intensyfikacja produkcji włókien syntetycznych. Poważne inwestycje będą przeprowadzone w tym zakładzie w zakresie rozbudowy urządzeń wentylacyjnych. W Wivowie, oprócz kwasu siarkowego, będziemy produkować na większą skalę cement.

— Panie Ministrze, jeszcze ostatnie pytanie: Słyszeliśmy, że nasza marka bardzo interesują się ostatnio Czesi...

— Owszem. Czesi zainteresowani są naszą produkcją kwasu siarkowego. Chcieliby oni ewentualnie uczestniczyć w olbrzymich inwestycjach związanych z eksploatacją złóż siarki, które przewidziane są w planie 5-letnim. Ale na ten temat trzeźwo się dopiero rozmowy.

Rozmowę przeprowadził:

Józef ŁUKASZEWICZ

Na „Giełdzie pracy” Wielkopolski

Artykuły „Głosu” o problemie przejściowego bezrobocia w Polsce i w Poznaniu wywołały zrozumiałe zainteresowanie wśród mieszkańców naszego miasta. Otrzymałmy wiele listów. Dostyc charakterystyczne jest jednak to, że pewna część naszych korespondentów nie zgadza się z wywodami autora cyklu „Człowiek nie może żyć bez pracy”.

Nie ma w tej chwili potrzeby powtarzania argumentów, które — w odpowiedzi na sugestie jakoby bezrobocie było w Poznaniu zjawiskiem stałym — zawarliśmy już w poprzednich artykułach. Tym razem — chodzi nam raczej o ukazanie tego zagadnienia na terenie Wielkopolski.

Jeszcze raz — kobiety

Tu i ówdzie dają się słyszeć pesymistyczne wypowiedzi o „widmie bezrobocia”, które już wkrótce obejmie po noc całą Wielkopolskę. Nie wiem, czy są w naszym województwie ludzie, którym zależy na wywołaniu swego rodzaju paniki. Nie ulega jednak wątpliwości, że takie plotki — inaczej nie umiem tego nazwać — czynią wiele złego: przede wszystkim odbierają ludziom wiarę w przyszłość.

Fantazja staje się rzeczywistością

Wyzwolenie energii atomowej pozwala na bliskie urzeczywistnienie fantastycznego do niedawna pomysłu budowy wielkiej magistrali kolejowej, łączącej z sobą Związek Radziecki, Chiny i Indie. Podczas kiedy ZSRR i Chiny rozwiązywały ten problem przez oddanie niedawno do użytku linii kolejowej Ulan Ude — Pekin, dla Indii zagadnienie to pozostaje nadal otwarte. Mają one bezpośrednie połączenie z Chinami tylko przez drogi karawanowe i samochodowe via Tybet i Burmę do Chin. Zbudowanie między narodowej magistrali, po której mknęłyby pociągi pędzone atomem, stworzy wszechstronne możliwości wymiany między tymi trzema krajami. Trasa nowej magistrali biegnęłaby od jeziora Issyk-kul w ZSRR, przez chińską prowincję Sinkiang, do Delhi.

Kiedy śmiały projekt zostanie zrealizowany, jeszcze nie wiadomo, gdyż do rozpoczęcia wstępnych prac potrzeba wszechstronnych i zmuszonych wysiłków wielu uczonych i inżynierów.

Oczywiście, zwalnianie ludzi z niepotrzebnie rozbudowanej administracji wywołuje niejednokrotnie szereg nieporozumień, jednakże żadne z nich nigdy nie urosło do problemu społecznego. W Wielkopolsce nie ma takiego niebezpieczeństwa.

Rzecz prosta — istnieją trudności w zatrudnianiu. Najwięcej kłopotu mają powiatowe oddziały zatrudnienia z kobietami. Podobnie, jak w Poznaniu — oddziały te zarejestrowały w niektórych wypadkach paręset kobiet poszukujących pracy.

W przeważającej większości są to kobiety żonate. Trudna sytuacja materialna, często niskie zarobki mężów zmuszają je do szukania pracy. Ale — to trzeba silnie podkreślić — nie są to kobiety zwolnione z administracji. Tych jest w Wielkopolsce bardzo niewiele. Wynika to przede wszystkim z tego, że do powiatów nie dotarła jeszcze fala zwalniania, przy czym nie przewiduje się, by w ogóle nastąpiła w szerszym zakresie.

Oto kilka przykładów: w Śremie zarejestrowano 159 kobiet poszukujących pracy, w Gnieźnie — 200, w Kaliszu — 665.

Cyfrы te nie powinny jednak nikogo wprowadzać w jakis pesymizm. Praca bowiem jest, albo — w rezultacie zastosowania funduszu interwencyjnego — będzie w najbliższym czasie.

Fundusz interwencyjny przydzielono w Śremie m.in. Wytwórni Obuwia Filcowego, co umożliwi tej fabryce zatrudnić około 200 kobiet; podobnie sytuacja na tej „giełdzie pracy” przedstawia się w innych miastach i miasteczkach Wielkopolski: w Kaliszu, Gnieźnie, Ostrowie.

Rady bez rady

W działalności ludzi i organów odpowiedzialnych za los ludzi poszukujących pracy — można jednak bez większego wysiłku doszukać się pewnych cieni. Nie wszystko — niestety — świeci blaskiem.

Wiele zarzutów można wysunąć pod adresem terenowych rad narodowych. Często wskazywa one nie tylko bezwład, ale także jakies zniechęcenie i obojętność na ludzkie, życiowe sprawy. To jest niebezpieczne.

W Lesznie na przykład Zakłady Galanterii Metalowej mają szansę powiększyć produkcję i zatrudnić wiele nowych ludzi. Chodzi tylko o to, by miejscowa PSS zgodziła się na przeniesienie swoich biur do innego, przygotowanego już i odpowiedniego lo-

kalu. Dopóki bowiem „siedzi” na terenie ZGM — te nie mogą nawet myśleć o rozszerzeniu produkcji.

Miejska Rada Narodowa wydaje się jednak zupełnie bezsilna. Nie umie sobie poradzić. Wystarczyły mały szantaż ze strony ludzi kierujących PSS („natychmiast zrezygnujemy z pracy”), by zupełnie sparaliżować MRN w Lesznie.

Oto drugi przykład: W Kępnie istnieją Zakłady Przemysłu Sportowego. Zakłady te także mają możliwość poważnego rozszerzenia produkcji. I tu chodzi tylko o jeden lokal: trzeba dać mieszkanie jednej rodzinie, mieszkającej na terenie ZPS.

Trudno uwierzyć, by nie można było zrobić w tej sprawie...

Wojciech Tyblewski.

Zamiast węzów morskich — szukamy Yeti

DELHI. Jak podaje agencja Reutersa, do Nepalu udał się milioner amerykański z Teksasu Tom Slick, który chce urządzić polowanie na Yeti — człowieka śnieżnego, żyjącego według opowiadań miejscowej ludności, w Himalajach.

Slick ma nadzieję, iż będzie pierwszym człowiekiem, któremu uda się pojąć ową tajemniczą, włochatą bestię. Dotychczas bowiem wielu ludzi mówiło, że widział Yeti, lecz nie mogło go złowić. Slick otrzymał już od rządu nepalskiego pozwolenie na wyprawę. W podróży towarzyszyć mu będzie siedmiu pasterzy himalajskich — Szerpów.

Najmłodszy repatrianci

Do licznych punktów repatriacyjnych stale przybywają coraz to nowi ludzie. W punktach repatriacji przebywają do momentu otrzymania mieszkania i pracy. W pierwszych dwóch miesiącach br. wróciło z ZSRR do kraju 15 tys. repatriantów. Na zdjęciu: Punkt repatriacyjny otwarty w styczniu br. w byłym ośrodku szkolenia WRN we Wrocławiu, prowadzi również własne przedszkole.

CAF — fot. Pieńkowski



KAKTUS

do Czytelników „Głosu“

Wszystkim prenumeratom naszego pisma, którzy zwrócili się do nas z prośbą o wyjaśnienie — jak zamówić nasz dodatek humorystyczny p.n.: „KAKTUS“ w miejscowościach, gdzie nie ma kiosków „Ruchu“ — komunikujemy:

Naszego nowego periodyku nie zdążyliśmy umieścić w cenniku „Ruchu“ na prenumeratę pocztową na II kwartał br. Dlatego urzędy pocztowe w terminie do dnia 10 marca br. zgłoszeń na „KAKTUS“ nie przyjmowały.

Abi zapewnić sobie możliwość zaprenumerowania naszego dodatku już na II kwartał br., należy w terminie do dnia 28 marca br. wpłacić przekazem pocztowym zł 13.— (trzyście) na adres: RSW „PRASA“, Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Na odwrocie blankietu nadawczego trzeba zaznaczyć: prenumerata na „KAKTUS“, imię i nazwisko prenumeratora, nazwę urzędu pocztowego oraz miejsce zamieszkania. Dla uniknięcia jakiegokolwiek omyłki, prosimy dane te pisać czytelnie, drukowanymi literami.

Osobom, które wpłaciły należność, „KAKTUS“ wysyłany będzie pocztą pod opanką.

Dzieci z Siedlca wiele potrafią

Dobrze prowadzą pracę kulturalną najmłodszy mieszkańcy wsi Siedlec. Uczniowie szkoły podstawowej od drugiej do szóstej klasy wystawili komedię „Niedorajda“ oraz bajkę „Trzewiczki szczęścia“. Najlepiej ze swych ról wywiązały się Piętkówna, Hałuszczakówna, Piętkówna i Sobkowiak. Przedstawienia cieszyły się dużym zainteresowaniem, zysk z jednego przedstawienia wyniósł około 1000 zł.

Pieniądże mali wykonawcy przeznaczają na zakup strojów dla zespołu. Dalsze przedstawienia w projekcie. Wiele serdecznej pomocy okazuje zespołowi dziecięcemu nauczyciel Franciszek Rubczyński. (kh)



Wkrótce nowalijki stąd pojadą do miasta

L Z S „Blizna“ przykładem dla wszystkich

Zaczął się jak... w reportażu z wychodzącego kiedyś No tatkina Agitatora ZMP. On, pracownik Rady Powiatowej LZS w Kole, wyjechał na kurs instruktorów ciężko - atletyki do Rzeszowa i po powrocie rozpoczął propagować ją na swoim terenie. Tylko tym razem opowiadanie... okazała się prawdziwa. Zasmakowawszy na kursie w dzwiganii ciężarów, Kaźmierczak zapoznał z tą dyscypliną sportu kilkunastu swoich młodych kolegów, z którymi wspólnie utworzył LZS — „Blizna“ (od nazwy przedmieścia w Kole) i rozpoczął z nimi systematycznie trenować.

Początki istnienia „Blizny“ były bardzo trudne. Brak sprzętu sportowego zmusił młodych entuzjastów ciężkiej atletyki do dzwigania domowym sposobem skonstruowanej sztangi oraz ćwiczenia normalnymi odważnikami. Później sekcją zainteresowa-

ła się Rada Woj. LZS, przydzieliła jej sztangę i potrzebny sprzęt sportowy. Wtedy dopiero LZS-owcy z Koła mogli się poważnie wziąć do pracy. Wyniki jej nie dały na siebie długo czekać. Na każdym prawie treningu kolscy ciężarowcy „dokładali“ sobie po parę kilo.

Rozpoczęły się pierwsze zwycięskie spotkania oraz pokazywane zawody, podczas których członkowie LZS „Blizna“ zdobywali klasy sportowe. Dzisiaj dobrze pracująca sekcja ciężarowców w Kole posiada już kilku wartościowych zawodników, osiągających wyniki w granicach II klasy. Wyróżnia się trójka braci Ządłowski, Michał Ernest — waga półciężka (260 kg w trójboju), oraz as atutowy drużyny kolskiej — Kaźmierczak (waga lekka), który uzyskał 255 kg w trójboju. Zawodnik ten ma duże szanse na zdobycie tytułu mistrza województwa i wyjazdu na mistrzostwa Polski. Oprócz wymienionych sekcja posiada bogate rezerwy juniorów, osiągających w trójboju około 200 kg. Ostatni okres przed mistrzostwami ciężarowcy z Koła spędzają bardzo pracowicie, gdyż chcą odegrać w nich niepoślednią rolę.

Takich dobrze pracujących sekcji ciężarowców LZS-ów jest w naszym województwie bardzo dużo. Dla przykładu można by wymienić LZS-y z Kaźmierza Wielkiego pow. Konin, Komornik, Torzeń, Wolsztyn. Wszyscy zawodnicy tych sekcji trenują regularnie, bardzo sumiennie i uzyskują niezłe wyniki. Obserwując ich pracę, śmiało możemy powiedzieć, że ciężka atletyka zdobyła sobie w terenie prawo obywatelstwa.

Tak jest tylko w LZS-ach, gdyż w mieście możemy zaobserwować odwrotną sytuację. W Poznaniu np. istnieje, a właściwie vegetuje tylko jedna sekcja ciężarowców — KS Posenia, która nie organizuje prawie żadnych imprez. Kompletna posucha panuje także na zawodach międzymiastowych, z których np. w roku ubiegłym zaledwie jedna „z bólem“ doszła do skutku.

Wydaje się, że głównym warunkiem popularyzacji ciężko - atletyki jest urządzenie różnego rodzaju imprez, turniejów, zawodów korespondencyjnych itd. Zawody takie można by organizować w małych ośrodkach, gdzie przy odrobinie organizacji i reklamie, mogłyby nawet przynieść zyski.

Nie od rzeczy byłoby, gdyby Sekcja Atletyki WKfF spowodowała możliwie często wyjazdy naszych czołowych trenerów do LZS-ów, aby przeprowadzali oni tam pokazowe treningi i wtajemniczali młodzież wiejską w arkana ciężko - atletyki. Należałoby także opracowywać materiały szkoleniowe, z których mogliby korzystać wszyscy ciężarowcy. Nie możemy pozwolić, by młodzież wiejska pozostała bez opieki i zniechęciła się do sportu, który tak bardzo na naszej wsi się przyjął. (Of)

Przed obchodem rocznicy Wiosny Ludów

Tegoroczne uroczystości obchodu 109 rocznicy Wiosny Ludów, przypadające w maju, będą szczególnie uroczyste, albowiem mają być jak by generalną próbą przed obchodem 110 rocznicy w przyszłym roku. Już obecnie ukończył się komitet organizacyjny, który opracowuje program uroczystości. Celem ich będzie zwrócenie uwagi społeczeństwa na historyczne miejscowości walk w okresie Wiosny Ludów.

W Sokolowie, pow. wrzesiński, młodzież szkolna, harcerze i sportowcy zajmą się uporządkowaniem, oznacze-



„Rewia gwiazd“ europejskiej lekkoatletyki w Memoriale Kusocińskiego

PZL zaprosił dotychczas na zawody lekkoatletyczne o Memoriał Janusza Kusocińskiego na 8-9 czerwca br. do Warszawy 85 czołowych zawodników z 14 krajów, z których Belgia i Holandia zapowiedziały już wystawienie swoich ekip.

Z większości państw zaproszono ekipy 2-6-osobowe, z wyjątkiem ZSRR, któremu zaproponowano przysłanie 15 lekkoatletów, Anglii (7-9), CSR i NRF (po 8). Po raz pierwszy zaproszono na zawody reprezentantów Grecji (m. in. tyczkarza Roubanisa) i Islandii (Einarsson — trójskok). Zaproszenia m. in. otrzymali znani lekkoatleci europejscy: średniodystansowcy belgijscy — Moens i Leva, Czechośłowacy — Jungwirth (średnie dystanse), Skobla (kula) i Fikotova (dysk), Finowie — Hellsten (sprinty) i Valkama (skok w dal), Holender Visser (najlepszy w Europie skoczek w dal 7,88), mistrz olimpijski na 1500 m Delaney (Irlandia), długodystansowiec jugosłowiański Mugosa, z NRD Richtzenhain (1500 m), Preussger (tyczka) oraz sprinterki Stubnick i Koehler, para najlepszych płotkarzy zachodniemieccy Lauer (110) i Gastl (80 m), Norwegowie z najgroźniejszym przeciwnikiem Sidi i rekordzistą świata w oszczepie Danielsem, Boysenem (800 m) i Strandli (miot), Szwedzi Lundberg (tyczka) i Pettersson (skok wzwyż), Węgrzy Rozsavolgyi (1500 m), Rozsnoyi (3000 m) i Csermak (miot), dyskobol włoski Consolini i sprinterka Leone oraz zawodnicy radzieccy — Kuc (3000 m), Kaszkarov (skok wzwyż), Szczerbakow i Krejer (trójskok), Grigalka (dysk), Cybulenko (oszczep).

Kriwonosow (miot), a także zawodniczki Itkina (sprinty), Winogradowa (skok w dal), Janzeme (oszczep), Tyszkiewicz (kula).

Anglikom, którzy uprzednio poinformowali PZL, że nie będą mogli przysłać do Warszawy swych lekkoatletów, ponieważ w tym czasie uczestniczą w innej imprezie, zaproponowano przysłanie 7-9-osobowej ekipy kobiecej, w tym sprinterek Scrivens, Paul i Ermitage, Hopkins (skok wzwyż) oraz Hoskins (skok w dal).

Koszykarki Lecha na czele turnieju w Krakowie

Niespodzianką drugiego dnia turnieju eliminacyjnego o mistrzostwo Polski koszykarek było zwycięstwo krakowskiego CWKS nad mistrzem Polski AZS AWF (Warszawa) 59:53. Warszawska Polonia pokonała ostabioną, brakiem swych trzech najlepszych koszykarek, miejscową Wisłę 53:39. Drugą poznańską Lecha zmierzyła się ze swym lokalnym rywalem Olimpią, którą pokonała 58:40, obejmując jednocześnie przodownictwo w tabeli.

Z pieśnią przez życie

Koło Śpiewackie w Wągrowcu powstało w roku 1891. Pierwszym jego prezesem przez 35 lat był ob. Lapis, a drugim najdłużej sprawującym tę samą funkcję, bo 25 lat — Antoni Czapracki. Wielkie za sługi dla Koła Śpiewackiego położył także prof. Bronisław Zieliński, który od 30 lat jest dyrygentem. Dzięki jego wyteżonej pracy Koło Śpiewackie wspólnie z Kołem Muzykalnym urządziło szereg koncertów, stojących na wysokim poziomie.

Jedną z przyczyn zawieszenia działalności Koła Śpiewackiego w 1950 r. były trudności lokalowe i zbyt despotyczne narzucanie przez władze związkowe swego programu.

Dziś Koło wraca do życia. Na ostatnim zebraniu został wybrany nowy Zarząd. Prezesem został Konrad Walczewski, dyrygentem prof. Bronisław Zieliński.

Zarząd postanowił wyteżoną pracą jak najszybciej i jak najliczniej skupić w swej organizacji młodzież, rozpieśwać ją, wyrwać z często nieodpowiedniego towarzystwa.

Oddział Kultury Prezydium PRN oddał do dyspozycji Koła Śpiewackiego lokal w Domu Kultury oraz przekazał kilkadziesiąt metrów materiału, z którego uszyte zostaną jednolite spódnice dla śpiewaczek.



Godlewska — Jarocin: Do zespołów usługowych nie mogą należeć osoby, prowadzące na własny rachunek punkty usługowe jak np. biuro pisania podań. (4143)

Skrzydłowa: W wypadku wystawienia przez zakład poufnej opinii, uniemożliwiającej Pani uzyskanie innej pracy, służy Pani prawo dochodzenia odszkodowania z zakładu, który taką opinię wystawił. Wysokość odszkodowania w takim przypadku będzie równoważna wynagrodzeniu, które otrzymała Pani w nowym zakładzie pracy. Roszczenia dochodzić może Pani na drodze postępowania sądowego, przedawnia się ono po upływie 3 lat. (4590)

Czytelnik ze Srody: W wypadku, gdy najemca zalega z zapłatą czynszu (przynajmniej za 2 okresy płatności) właścicielowi budynku służy prawo dochodzenia na drodze postępowania sądowego zapłaty zaległości oraz ządania orzeczenia eksmisji najemcy. Eksmisję przeprowadzić będzie można dopiero po wskazaniu lokalu zastępczego. Zasady powyższe odnoszą się również do miejscowości, w których obowiązują przepisy o publicznej gospodarce lokalami. (327)

Matka: Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Handlu Wewnętrznego z dnia 23. XII. 1956 r. ustalono stawki wynagrodzenia dla uczniów gastronomicznych za praktyczną naukę zawodu w przedsiębiorstwach. Wynagrodzenie to wynosi dla kucharza klasy I 290 zł, zaś dla kucharza II klasy 230 zł, a dla kelnera klasy I 280 zł. (134)

Nasi korespondenci piszą:

z Krotoszyna

W sierpniu br. odbędą się uroczystości 500-lecia miasta Sulmierzyce. Również w czasie Targów przez Sulmierzyce przechodząca będzie szlak turystyczny. Powinien więc Rejon Eksploatacji Dróg jak najszybciej przystąpić do wykonania nawierzchni smołówki na drodze wiodącej z Krotoszyna. Materiał na szosie leży od dawna.

Sąd Powiatowy w Krotoszynie za zniewagę funkcjonariuszów MO skazał ostatnio Mariana Robka na 5 miesięcy aresztu, Henryka Frączka i Józefa Łuszcza z Ceramiki Budowl. w Krotoszynie po 7 miesięcy więzienia z zawieszeniem, Edmunda Durskiego z Różopola na 3 miesiące aresztu, Henryka Jasińskiego z Krotoszyna również na 3 miesiące aresztu.

Witold Stempniwicz z Rawicza za wywołanie bójki i pobicie na zabawie otrzymał karę 5 miesięcy aresztu, a Marian Reszel z Krotoszyna, za ten sam czyn — karę 4 miesięcy aresztu z zawieszeniem na 4 lata.

Za samowolne zajęcie mieszkań: Anna Swojak z Kobylina — na 2

Teatry

GNIEZNO — g. 19 „Grzesznicy bez winy“; KALISZ — „Ma dame Sans-Gêne“.

Kina

KALISZ — Wolność: „Decydujący moment“, Stylowe: „Król się bawi“, OSTROW — Przędownik: „Nasze czasy“, Słonec: „Złemia“; GNIEZNO — Polonia: „Witaj nam, Mr. Marshall“, Lech: „Sąd Boży“, LESZNO — Sportowiec: „Zimowy zmierzch“.

Radio

PROGRAM I Fala 1.322 m

12.10 — aud. dla wsi, 12.20 — na swojską nutę, 12.40 — polskie pieśni chóralne, 13 — utwory komp. rosyjskich, 13.20 — magazyn muzyczny, 14 — aud. szkolna, 14.20 — koncert rozrywkowy, 15.10 — muz. rozrywkowa, 15.30 — koncert z płyt „Muza“, 16 — z życia Zw. Radzieckiego, 16.30 — muz. taneczna, 17.05 — aud. dla dzieci, 17.35 — austriacka muz. ludowa, 17.55 — wolna trybuna literacka, 18.10 — koncert z życia, 19.05 — zagadka literacka, 19.35 — koncert krak. ork. PR, 20.30 — warszawska nagroda młodych, 21.30 — wieczór rozrywk.-taneczny, 22 — gra sekstet „155“, 22.20 — muz. taneczna, 23.10 — popul. koncert symfoniczny.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.

z Wągrowca

Zespół świetlicowy przy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ w Wągrowcu przygotował sztukę: „Studentka miłość“. 11 bm. wystawił ją w Gołanów, 14 bm. — w Damasławku, dziś wystawia ją w Łęknie, jutro zaś w Wągrowcu.

Na dalszym planie — przedstawienia: w Skokach, Niemce, Pawłowie Żońskim, w Janowcu, Rogoźnie i Chodzieży.

W rozgrywanym ostatnio meczu piłki siatkowej z reprezentacją Liceum Ogólnokształcącego. Harcerski Klub Sportowy odniósł zwycięstwo w stosunku — 2:0 (15:9 i 15:6). Harcerski Klub Sportowy prowadzi obecnie pertraktację w sprawie rozegrania meczu z drużyną Liceum Pedagogicznego, która należy do najlepszej na terenie powiatu wągrowieckiego.

Jeszcze w grudniu ub. roku punkt biblioteczny w Łopieniu (powiat Wągrowiec), posiadał zaledwie trzech czytelników. Dziś ilość ich wzrosła do 100.

Jest to niewątpliwie zasługa nowej bibliotekarki — Marii Lewandowskiej, która umie zainteresować książką mieszkańców wsi. W ostatnim okresie, M. Lewandowska zorganizowała także zespoły czytelnicze dla dorosłych i dzieci. (Kdw)

Mimo sędziwego wieku, 76-letni Jan Herman zamieszkały w Lesznie bierze czynny udział w życiu społecznym. Do dziś pracuje w Komitecie Frontu Narodowego, jest przewodniczącym Komitetu Opiekuńczego sklepu MHD oraz Komitetu Blokowego. Ostatnio p. Jan i jego żona Maria obchodzili złote gody małżeńskie.

60-lecie pożycia małżeńskiego obchodzili niedawno Kazimierz i Maria Kańduliowie z Nowego Tomysła.

Jubilatom życzymy jeszcze długich lat życia.

HISTORYJKI

KONTRAKTACJA

Pawłowice pod Leszmem, mają kłopot „mieczarsko - alkoholowy“. Oto do niedawna przy mieczar ni tamtejszego PGR istniał bar, ale, jak na złość, nie mieczarski. Przeszkadzało tylko nie pijącym i ci zmuszali się, kłóliwnie te płacówki, dołączając do tego paręset podpisów!

Od 1 lutego br. wyszynk GS z Krzemienia został zlikwidowany. Teraz podobno „idzie“ akcja za jego przywróceniem. Też zbiera się podpisy, nawet od przyjeźdźnych.

...NIE MA

W Rakoniewicach, jak we wzorcowym sklepie. O co się zapytasz — nie ma. Ki. na nie ma. Świętliwy

nie ma, teatru nie ma, życia kulturalnego nie ma.

Jest za to gospoda, wódka i tęsknota....

Za jakimś chociażby cygańskim zespołem, który wniesłby trochę ożywienia. — Chociaż raz w roku, około Wielkanocy.

M. R.

PODOBNO...

...w Gutowie Małym (pow. Września) jest sklep Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“, który nie przestrzega zakazu sprzedaży wódki, rozplja i uciży palić papierosy małych dzieci, pijakom udziela kredytu....

Czyżby tak należało rozumieć „Samopomoc Chłopską“?

CZARODZIEJSKA CWIARTKA

Niektórzy z załogi Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Kaliszu znaleźli receptę na „cwiartkę“. Składa się ona (ta recepta): z ociągania się w pracy do tego stopnia, że właściciel remontowanego mieszkania traci zupełnie nadzieję na jej ukończenie, i wyśnięciu delikatnej propozycji „zakroplenia“. A że ludzie nie chcą mieć wiecznego błągania w domu, dla świętego spokoju zdobywają się na wydatek 20- i 40-złotowy.

Lecz i to nie zawsze pomaga, bo dokonali „psycholezy“ wiedza, w jaki sposób zarobić drugą butelkę. A nałymi — placą. Tyko co na to kierownictwo MPBR? (ww)